

Klucz do wolności



Bożydar Win

Dobry **eBook**

Dobrze się wydajemy

Wyłączenie elementów →
nawigacyjnych w całym eBooku.
Funkcja działa w programie
Adobe Reader od wersji 6.0.

Włącz/wyłącz nawigację

Spis treści →
Następna strona →
Poprzednia strona →

DARMOWY FRAGMENT

Pełna wersja eBooka dostępna jest w serwisie www.DobryeBook.pl

Fragment bezpłatny. Handlowanie publikacją zabronione. Tekst może być kopiowany i powielany w istniejącym układzie strukturalnym i graficznym.

© Copyright Bożydar Win & Wydawnictwo Dobry eBook, Kraków 2014.

Redakcja i korekta: Jolanta Honkisz

Łamanie: Maciej Haudek (www.haudek.com)

Wydawnictwo Dobry eBook
ul. Konecznego 6/58, 31-216 Kraków
e-mail: i.kielar@dobryebook.pl
www.DobryeBook.pl

Spis treści →
Następna strona →
Poprzednia strona →



Klucz do wolności

Bożydar Win

Kraków 2014



KSIĄŻKA TA DEDYKOWANA JEST
WSZYSTKIM LUDZIOM
POSZUKUJĄCYM WOLNOŚCI I SZCZĘŚCIA

SPIS TREŚCI PEŁNEJ WERSJI EBOOKA

- 1 Wstęp | 8
- 2 Usiądźmy przed drogą | 10
- 3 Na drogę | 11
- 4 Instrukcja obsługi | 13
- 5 Moje Kilimandżaro | 15
- 6 Doświadczyć Boga | 16
- 7 Poznaj prawdę, a prawda cię wyzwoli | 18
- 8 Labirynt | 20
- 9 Nowy Świat | 21
- 10 Totalna inwigilacja | 23
- 11 Zniewolenie długiem | 25
- 12 Patenty | 28
- 13 Strach, przemoc, niepowodzenie, zbrodnia, śmierć | 29
- 14 Choroba | 32
- 15 Największe odkrycie w historii medycyny | 41
- 16 Jak to możliwe? | 45
- 17 Królowie życia | 47
- 18 Pierwsza Piramida | 50
- 19 Żart czy Rozwiązanie? | 54

- 20 Rozwiązanie czy pułapka? | 56
- 21 Trzyście Rodzin | 60
- 22 Piękno Sportu | 64
- 23 Piękno życia | 66
- 24 Tajemnica Mistrza | 68
- 25 Niewidzialny Przeciwnik | 71
- 26 Pierwsze Rozpoznanie | 73
- 27 Druga Piramida | 77
- 28 Trzecia Piramida | 85
- 29 Masz prawo wyboru | 94
- 30 Czwarta Piramida | 96
- 31 Gąsienica czy Motyl? | 101
- 32 Odważne Spojrzenie | 104
- 33 „K” jak Klucz | 109
- 34 Skarbiec | 112
- 35 Skarb | 113
- 36 Pierwszy milion | 114
- 37 Jesteś Milionerem | 115
- 38 Jesteś Godzien | 116
- 39 Zdrowiejący Człowiek | 117
- 40 Największe odkrycie w historii ludzkości | 121

- 41 Prawdziwy majstersztyk | 124
- 42 Najwspanialsza przygoda życia | 126
- 43 Pierwsza nagroda | 128
- 44 Druga nagroda | 130
- 45 „D” jak Dolary | 132
- 46 Trzecia nagroda | 134
- 47 Czwarta nagroda | 136

1 WSTĘP

Jest to dla ciebie najbardziej pozytywna książka, dzięki której wyrwiesz się z zakłętego kręgu niepowodzeń i zaczniesz żyć wymarzonym życiem.

Staniesz się Wszechmocnym Człowiekiem, bo takim cię stworzyła natura.

Nowy stan oferuje nowe przywileje, a więc całkowicie znikną twoje wszystkie problemy związane ze zdrowiem, pieniędzmi i relacjami z innymi. Niczym z rogu obfitości spłyną na ciebie życiowe dobra, a ty zaczniesz bawić się życiem i je świadomie kształtować.

Znikną twoje wszystkie obawy i w każdej sekundzie będziesz czuł stoicki spokój i pogodę ducha.

Człowiek prawdziwie wolny nie traci czasu i energii na wyrażanie destrukcyjnych poglądów i ocen otaczających go ludzi i rzeczywistości, lecz proponuje konstruktywne rozwiązania pozwalające osiągnąć wolność ze wszystkimi pozytywnymi następstwami, jakie ona niesie, gdy jest prawdziwa.

Dlatego ta książka cię nie poucza, nie radzi i nie mówi, jak masz postępować i co masz robić? Wiem, że tego bardzo nie lubisz, wiem również, że już próbowałeś się do takich rad stosować, ale nie przyniosło ci to oczekiwanych rezultatów.

Ta książka raczej cię prowadzi i pokazuje, jest jak klucz, który otwiera te najważniejsze drzwi, byś mógł zobaczyć i poznać oraz sam zdecydować.

Ta książka jest jak przewodnik, dzięki któremu dotrzesz do celu.

Do jakiego celu?

To ty sam zdecydujesz, ja mogę tylko powiedzieć, że do niego dotrzesz.

Ta książka jest jak instrukcja obsługi człowieka, tak, tak, jest to „Pierwsza instrukcja obsługi człowieka”, przecież musisz wiedzieć, jak działasz i funkcjonujesz.

Ta książka to klucz, który otwiera właściwe drzwi do świata zewnętrznego oraz do twojego świata wewnętrznego.

Ta książka to klucz, który otwiera drzwi, o których nikt nie wie, że istnieją.

Ta książka to klucz
do prawd ukrytych pod podwójnym czy też potrójnym dnem.

Ta książka to klucz,
który da ci odpowiedź na wszystkie pytania typu: dlaczego?, jak?, kiedy?,
gdzie?...

Ta książka to klucz
do najważniejszego odkrycia w historii ludzkości.

Ta książka to klucz,
o którym nikt nie wie i którego nikt jeszcze nie ma.

Ta książka to klucz,
którego zawsze szukałeś.

Ta książka to klucz do wolności i szczęścia,
już teraz jesteś wielkim szczęściarzem,
a jest tak dlatego, że czytasz te słowa
i że ten klucz jest w zasięgu twojej ręki.

2 USIĄDŹMY PRZED DROGĄ

Dawniej ludzie tak mówili przed wyruszeniem w ważną podróż.
Młodzieniec rwał się w świat, a najbliżsi mu błogosławili.

I ja to czynię, mówiąc:

Idź i znajdź prawdę, która przyniesie ci wolność, zdrowie, szczęście, radości i dostatek.

„Poznaj prawdę, a prawda cię wyzwoli” – tak powiedział jeden z największych nauczycieli ludzkości, czy może to być takie proste?

Tak to jest takie proste, wystarczy, że będziesz miał odwagę to uczynić i podejmiesz działania, by tak się stało.

Czy zniewolony człowiek może być szczęśliwy? – NIE

Czy wolny człowiek może być nieszczęśliwy? – NIE

Czy planeta może być wolna, jeżeli człowiek jest zniewolony? – NIE

Czy planeta może być zniewolona, gdy człowiek jest wolny? – NIE

Znasz już odpowiedź, ale nie wiesz jeszcze, jak to zrobić?

To też proste. Wyrusz w drogę, nasze błogosławieństwo oraz przewodnika już masz.

3 NA DROGĘ

Witam cię, drogi czytelniku, na drodze, w którą wyruszyłeś, i gratuluję, gdyż – jak mówią słowa znanej piosenki – najtrudniejszy pierwszy krok.

Jestem przekonany, że następne będą łatwiejsze i że dotrzesz do swojego celu.

Ponieważ mówimy tu o drodze, więc proszę, potraktuj tę książkę jak przewodnik z mapami i cennymi uwagami, potraktuj ją jak klucz, który otwiera drzwi do miejsc, które na tej drodze będziemy zwiedzać.

Książka ta zabierze cię w najważniejszą podróż twojego życia, podróż pełną przygód, niezwykłą i pasjonującą.

Zawiera ona opis miejsc i zdarzeń, które należy zwiedzić i poznać, oraz zawiera informacje o grążących nam w tej drodze niebezpieczeństwach, pozwalając ich uniknąć.

Przekazuje również sprawdzone informacje lub odsyła do ich źródła, dzieli się także z tobą cennym doświadczeniem osoby, która tę drogę przebyła.

Dzięki temu przewodnikowi dotrzesz najkrótszą i bezpieczną drogą do wymarzonego celu, którym jest twoje nowe i radosne życie.

Moim przeświadczeniem jest, że każdy człowiek powinien żyć w zdrowiu, szczęściu, radości i dostatku, a jego życie powinna wypełniać przygoda i zabawa oraz radosna twórczość dająca mu poczucie prawdziwego spełnienia.

Powiem więcej, jestem tego pewny, i to właśnie ta pewność, którą gdzieś głęboko w sobie każdy z nas nosi, dała mi siłę, by do tego dążyć i to osiągnąć.

Jeżeli, drogi czytelniku, nosisz w sobie również takie przekonanie, to znaczy, że jest to prawdą.

Zapraszam cię więc na tę ekscytującą wyprawę po najwspanialsze skarby, których zawsze szukałeś.

Przewodnik ten zabierze cię w drogę, która składa się z pięciu etapów:

- I etap: odpowiemy na pytanie, czy teraz idziesz we właściwym kierunku, czy może wręcz odwrotnie – w przeciwnym
- II etap: wybierzemy właściwą drogę, kierując się prosto do celu
- III etap: dotrzemy do zamku ze skarbami, których zawsze szukałeś
- IV etap: otrzymasz klucz do drzwi skarbcza
- V etap: otrzymasz wiedzę, jak w pełni wykorzystać skarb, który znalazłeś

Czy jesteś gotów?

„Chyba tak, chcę wyruszyć, ale jak mam się do tej drogi przygotować i co ze sobą zabrać?”

Drogi czytelniku, jeżeli czytasz słowa tej książki, to jesteś już gotów, a najważniejszą rzeczą, którą musisz zabrać, to odwaga, wszak wybieramy się do zamku ze skarbami, a po drodze trzeba będzie pokonać ziejące ogniem smoki i inne potwory. Czy jesteś odważny i się nie boisz? Czy swoją niezachwianą odwagą i dążeniem do celu pokonasz wszystkie przeciwności, które możesz spotkać na drodze? Jeżeli tak, to ruszajmy, weź jeszcze ten przewodnik z mapami, bez niego nie trafisz do celu.

Przeczytaj, co mówią pierwsze osoby, które przeczytały rękopis przewodnika: „Uff, przeczytałam dzieło dwa razy: RE-WE-LA-CJA. Oczywiście pomału zacznę realizować wszystkie zalecenia. Jak się spotkamy, to jeszcze porozmawiamy. Dobrze, że przelałeś na papier wszystko to, o czym się dowiedziałeś przez wiele lat, co przeczytałeś u innych, czego sam się nauczyłeś, czego sam doświadczyłeś. Dla mnie również cenne są Twoje poglądy osobiste i rozważania. Nie jest to książka dla każdego – faktycznie! Cieszy mnie jednak, że nikogo w niej nie obrażasz itd., a głoszone poglądy nie ranią niczych uczuć. Dziękuję bardzo za okazane mi przez Ciebie zaufanie (umożliwienie mi przeczytania Twojego rękopisu). Nawet mój chodzący po ziemi mąż nie mógł się oderwać od lektury. Mam pytanie: czy mogę przesłać Twoją książkę mojej koleżance Grażynie z Kanady? Jest to odpowiednia osoba moim zdaniem do czytania. Tak bardzo chciałabym podzielić się z nią tą lekturą, a nie chciałabym tego robić bez pozwolenia autora. Jeszcze raz gratuluję!” Justyna L.

„hmmm... dobre, dotarłem do XV Rozdz. Kupię dziś książkę... *Siła czy Moc*, tak jak zalecasz przed dalszym czytaniem. Ja jestem... odpowiedzialny i bardzo zdyscyplinowany... i panuję nad Ego ;) Zalecałeś przerwać na 15. rozdz. i się dostosowałem, teraz poluję na poleconą książkę. Przeczytam i... pójdę dalej, znaczy wrócę i zacznę czytać dalej, a pewnie najpierw przeczytam odnowa te 15. i do następnego Stopu!!! Jeśli się pojawi. I tak mam o czym myśleć ;) I też zdaję sobie Sprawę, że w pewnych Kwestiach lepiej się dostosować do zaleceń Autora, nie na skróty po łebkach na huraaa. Hmmm, a sama przyswajalność Materiału pewnie dla różnych Ludzi będzie Różna, gdyż, jak piszesz, jesteśmy w różnych miejscach na tzw. Drodze Życia... Dla mnie jest to zrozumiałe i przyswajalne, chociaż pytania już mam, chociażby w tematyce zdrowotnej” – pisze Darek O.

„Niesamowite, to niemożliwe, że taka instrukcja istnieje. Ależ ja byłem głupi, ale mnie rolowali. Wielkie dzięki za ten przewodnik, już więcej nie będę gąsienicą, teraz będę motylem, a może nawet orłem. Jeszcze raz wielkie dzięki”. Marek C.

4 INSTRUKCJA OBSŁUGI

Zapewne, drogi czytelniku, nieraz w swoim życiu kupiłeś jakieś urządzenie i nie wiedziałeś, jak się nim posługiwać. Gdyby nie instrukcja obsługi lub pomoc kogoś, kto już to wie, to tylko straciłbyś pieniądze, a urządzenie stałoby bezużytecznie, wywołując u ciebie złość i frustrację.

Na szczęście powiesz, że dziś nawet do najprostszego urządzenia są dołączane instrukcje obsługi, więc nie mamy czym się martwić.

Zapewne, drogi czytelniku, nieraz w swoim życiu zwróciłeś uwagę, jakim wspaniałym „urządzeniem” jest człowiek, może odkryłeś, że masz najdoskonalszy i najwspanialszy organizm na tej planecie.

Z pewnością nieraz zadałeś sobie takie lub podobne pytanie – a gdzie jest „instrukcja obsługi” człowieka? Jak ja tak naprawdę działam, co mam myśleć i jak postępować, by w swoim życiu osiągnąć spełnienie, jakiej modlitwy używać, by była skuteczna?

Jestem przekonany, że szukałeś i szukasz odpowiedzi, jestem przekonany, że cały czas się starasz i podejmujesz nowe działania, jestem przekonany, że się rozwijasz i idziesz do przodu, ale jestem również przekonany, że ciągle szukasz i nie możesz znaleźć, że niby ma być już wszystko dobrze, a znowu kończy się nie tak, jak sobie życzyłeś; jestem przekonany, że nie możesz się wyrwać z tego zakłętego kręgu niepowodzeń i żyć wymarzonym życiem.

Nie, nie, nie jestem jasnowidzem, odpowiedź jest prosta: jeżeli poznasz reguły gry, jakimi kieruje się ten świat, to będziesz wiedział, dlaczego tak właśnie jest, będziesz również wiedział, jak grać, by zacząć wygrywać.

Ale co z tą instrukcją, gdzie ona jest?

1. Może w ogóle jej nie ma?
2. Ale przecież to niemożliwe – jest tyle poradników w księgarniach, internecie, specjalistyczne audycje w telewizji i całe kolumny prasowe, może po prostu nie trafiłem na tę właściwą i to właśnie dlatego?
3. Tak, na pewno to niemożliwe, przecież nawet religie nam mówią, jak żyć i postępować, mamy zasady postępowania społecznego i normy moralne i wszyscy ludzie tak robią.
4. Tak, już znam odpowiedź: to moja wina, to ja nie potrafię, to ja zawiniłem, to ja zgrzeszyłem i dlatego właśnie tak jest, to są konsekwencje lub kara za to, że jestem niedoskonały i grzeszny.

5. Cóż, jeżeli na to zasłużyłem, to muszę się z tym pogodzić, może jutro będzie lepiej, zagram w totka i trafię szóstkę lub zmieni się koniunktura na rynku i znajdę satysfakcjonującą i dobrze płatną pracę, a na pewno ten nowy rząd pomoże rodzinom i bezrobotnym, a jeszcze obiecywali, że młodym ludziom ułatwią start w dorosłe życie.

Która z tych odpowiedzi jest prawdziwa? A może wszystkie są fałszywe? Może prawda jest zupełnie inna? A czasami wręcz trudna do przyjęcia?

Dlatego, drogi czytelniku, chciałbym cię prosić, gdy będziesz czytał słowa tej książki, o dwie rzeczy:

1. Proszę, byś był otwarty na nowe i nieznane – czy możesz być otwarty na coś, czego nie wiesz, a czego poznanie może zacząć zmieniać twoje życie na lepsze? Przecież zawsze możesz potraktować to jako eksperyment i sprawdzić, czy to działa, oceniając wszystko po efektach, które nigdy nie kłamią.
2. Proszę, byś pamiętał, że zawsze ty jesteś najważniejszą osobą i że najważniejsza jest twoja prawda. Jak się czegoś dowiesz i powiesz, że to prawda, to to jest twoja prawda, ale jak powiesz, że to nieprawda, to to też twoja prawda i właśnie o to chodzi – ty jesteś tu najważniejszy.

Jesteś gotów? Możemy ruszać?

5 MOJE KILIMANDŻARO

Autor książki *Tajemnice prawdziwych zdobywców* John R. Noe (nie musisz jej czytać), gdy dotarł na szczyt Kilimandżaro, powiedział: „Było to doświadczenie największego zjednoczenia z Bogiem, jakie mogę sobie wyobrazić, doświadczyłem prawdziwej jego obecności”.

Te słowa tak mnie ujęły, a raczej tak bardzo zapragnąłem doświadczyć prawdziwej obecności Boga i być z Nim sam na sam, że zacząłem planować wyprawę na Kilimandżaro. Taką sześciodniową wyprawę organizowała w tamtym czasie Martyna Wojciechowska, zastanawiałem się, skąd wziąć na nią pieniądze, zacząłem rozmawiać ze znajomymi, by mieć dobrych kompanów. Czas mijał, a ja na Kilimandżaro nie pojechałem. Jednak moje marzenia były ciągle żywe, często przypominały mi o nich słowa znanej piosenki Lady Pank o tym samym tytule.

Wierzyłem, że przyjdzie taki świt, który mi to przyniesie, „za oknem skoro świt Kilimandżaro” – śpiewał Lady Pank.

Dobrych parę lat później doświadczyłem niesamowitej przygody.

W nagrodę za bardzo dobre wyniki w pracy pojechałem wraz z grupą znajomych na grecką wyspę Kos. By uatrakcyjnić nam wypoczynek, organizator oferował ciekawe wycieczki, ja zapisałem się na nurkowanie, zawsze pragnąłem w ciepłym morzu ponurkować i zobaczyć ten wspaniały podwodny świat. W dniu wyjazdu nasza przewodniczka Martyna poinformowała nas, że ze względu na słabą widoczność (mętne morze) nie ma sensu, byśmy jechali nurkować a w zamian za to proponuje nam wycieczkę do jednego z nielicznych na świecie czynnych wulkanów na wyspie Nissyros.

Pojechałem, zobaczyłem i...

6 DOŚWIADCZYĆ BOGA

Zawsze uważałem, że wulkan to góra z kraterem na szczycie, z którego wylewa się lava, takie przecież jest Kilimandżaro, o którym nigdy nie zapomniałem.

Gdy wjechaliśmy na szczyt wyspy Nissyros jako pierwszy wysiadłem z autokaru i zacząłem szukać wulkanu, gdy nie mogłem go znaleźć, poirytowany zwróciłem się z pytaniem do Martyny: „a gdzie jest nasz wulkan?!” – spokojnie powiedziała Martyna, uspokajając mnie – „wulkan jest w dolinie między szczytami, musimy do niego zjechać w dół i potrwa to jeszcze z godzinę”. Ależ byłem rozzarowany, nie ma wulkanu na szczycie, tylko gdzieś w dolinie, której nie widać. W końcu dotarliśmy do tej doliny, już było widać kratery wulkanu, ale by do nich dotrzeć, należało jeszcze zejść w dół pieszo po stromych schodach, gdyż leżały one w najniższym jej punkcie. Jako pierwszy popędziłem schodami w dół, coraz dokładniej było widać kratery wulkanu z gotującą się lawą. Czasami pojawiały się małe wybuchy lawy, która strzelała do góry jak fontanna. Razem z kolegą, który biegł za mną, po około 40 minutach dotarliśmy do epicentrum wulkanu. Wszędzie była śliska maź i unosił się zapach siarkowodoru, a w kraterach gotowała się zielonkawa lava. W tym czasie zapomniałem o całej mojej frustracji, tak bardzo byłem poekscytowany przeżyciem, którego doświadczałem. Rzeczywistość wzięła górę nad moimi wyobrażeniami i w pełni się nią ekscytowałem. Mimo że nie byłem na szczycie Kilimandżaro, który górował nad chmurami, a wręcz odwrotnie – w dolinie, gdzie opary zielono-żółtawej mgiełki siarkowodoru tworzyły chmurki o bardzo nieprzyjemnym zapachu, to byłem całym tym zjawiskiem niebywale zachwycony.

Tak to był zachwyt, podziw i to coś więcej, doświadczałem czegoś bardzo wyjątkowego, czego nie da się określić słowami. Czas mijał szybko i przyszła pora, by wracać do autokaru. Gdy do niego dotarłem i czekaliśmy na pozostałych uczestników wycieczki, zauważyłem w pobliżu naszego parkingu taras widokowy.

Szybko zdecydowałem, że wykorzystam okazję i przed odjazdem jeszcze raz popatrzę. Poszedłem, oparłem się o barierkę i patrząc po raz ostatni w dół na wulkan, doznałem niebywałego olśnienia, poczułem obecność Boga oraz słowa, jakimi do mnie przemówił:

„Rzeczywistość nie jest taka jak sobie wyobrażasz, a często jest wręcz odwrotnie”.

Nagły przebłysk świadomości i wszystko zrozumiałem, to przecież moje Kilimandżaro, jest Martyna i znajomi, doświadczyłem prawdziwej obecności Boga, dzięki któremu zrozumiałem, że muszę być otwarty, by móc się rozwijać i iść do przodu.

„Nasze umysły są jak spadochrony, działają, gdy są otwarte” – powiedział kiedyś Thomas Dewar i miał rację, ale nam nie chodzi o bezpieczne lądowanie, a raczej o start. Start, który pozwoli nam wyruszyć w podróż życia, by odkryć i doświadczyć prawdziwej jego pełni.

Nasze umysły muszą być silne i odważne, by przewyciężyć cały bezwład i marność tego świata, a wówczas z pewnością dotrzemy do tego, o którym marzymy. To przeświadczenie jako kolejne dotarło do mojej świadomości.

Od tej pory nigdy nie brakowało mi odwagi i determinacji.

7 POZNAJ PRAWDĘ, A PRAWDA CIĘ WYZWOLI

Zapewne, drogi czytelniku, powiesz mi w tym momencie: ależ ja jestem wolny, żyję w wolnym kraju i w wolnej Europie i mój świat jest wolny, przecież niewolnicy byli tylko w starożytności, gdzie panowała ciemnota i zacofanie.

Hm, a co byś powiedział na takie małe spostrzeżenie, że wraz z rozwojem ludzkości, wraz z oświeceniem ludzi i rozwojem nowoczesności zmieniały się również formy wpływu na ich świadomość i zachowanie.

Czy słyszałeś, że najdoskonalszym sposobem zniewolenia człowieka jest przekonanie go o tym, że jest wolnym człowiekiem, że żyje w wolnym kraju i świecie i że to jest pewne, bo rządzi nami sprawiedliwy system demokratyczny, a on sam wybiera przedstawicieli władzy i ma wpływ na to, co ona stanowi.

I tak oto mamy idealną sytuację, człowiek jest wolny i żyje w wolnym świecie, oni tak mówią, a ty w to wierzysz.

Jeżeli tak jest, to książka ta jest ci niepotrzebna, gdyż już żyjesz w zdrowiu, szczęściu radości i dostatku, a twoje życie wypełnia przygoda i zabawa oraz radosna twórczość dająca ci poczucie prawdziwego spełnienia.

Przecież taki stan jest naturalnym przejawem prawdziwej wolności.

Nie, nie, to wygląda trochę inaczej, ja jestem wolny i żyję w wolnym kraju, ale moje życie wygląda inaczej.

Moje życie jest trochę przechlapane, nie wiem, o co w tym wszystkim chodzi i gdzie tkwi błąd, przecież tak bardzo się staram, tyle razy już próbowałem, ale ciągle mam pod górkę i sił mi już brakuje.

Pojawia się więc pytanie: czy ta sytuacja jest idealna dla ciebie, czy tylko dla tych, którzy z tej sytuacji czerpią niewyobrażalne korzyści? Oraz drugie bardzo ważne pytanie: o jakiej wolności tu mówimy?

Dziecko, które pojechało na kolonie, mówi: jestem wolne, wreszcie nie ma starych!

Człowiek, który skończył 18 lat, mówi: jestem dorosły i wolny!

Pracownik, który otrzymał pierwsze wynagrodzenie, mówi: jestem wolny i niezależny, mam swoje pieniądze.

Wygrałeś na loterii lub dostałeś spadek, masz milion, nie musisz pracować i możesz robić, co chcesz – czy o taką wolność chodzi?

Nie, nie o taką!

Drogi czytelniku, chodzi tu o prawdziwą wolność i na tym określeniu wolności teraz musimy poprzestać, dopiero w trakcie czytania tej książki, krok po kroku poruszając się do przodu, zrozumiesz jej sens oraz doświadczysz jej pełni.

Przygotuj się, proszę, gdyż informacje, które otrzymasz, mogą zaburzyć twoją strefę komfortu.

Musisz wiedzieć, że nieświadomość to nie błogosławieństwo, lecz życie, jakiego najbardziej byś sobie nie życzył.

Większość ludzi zgadza się z opinią, która mówi:

- by wyleczyć chorobę, to trzeba najpierw być jej świadomym (czyli musisz mieć odwagę przyjąć do świadomości nawet to co najgorsze),
- następnie należy postawić właściwą diagnozę, czyli odpowiedzieć na pytanie, co doprowadziło do powstania tej choroby,
- bardzo ważnym czynnikiem procesu leczenia jest wzięcie za to odpowiedzialności, gdyż to twoje postępowanie (świadome lub nieświadome, a nawet jego brak) do tego doprowadziło,
- wykrycie choroby, właściwa diagnoza, przyjęcie odpowiedzialności za swoje zdrowie oraz właściwa terapia pozwolą ci wrócić do pełni sił.

Wiemy, co robić i jak postępować, a więc ruszajmy.

8 LABIRYNT

Żyjesz w więzieniu, które jest labiryntem, dlatego nie masz szans, by się z niego wydostać.

Spowodowane jest to dwoma głównymi przyczynami.

Twórcy tego więzienia zadbali o to, byś był przekonany, że żyjesz w wolnym świecie, oraz dają ci możliwości doświadczenia i potwierdzenia tego. Dzieje się tak, gdy wydostajesz się z jednego pomieszczenia i przechodzisz do następnego, w którym jest może trochę więcej słońca, trochę więcej pieniędzy, ale ono nadal stanowi jedno z wielu pomieszczeń tego samego więzienia.

Tak bardzo jesteś pochłonięty tym, by dostać się do tego następnego, „lepszego pomieszczenia”, że nie zauważasz, jak wielkie jest to oszustwo.

Drugą przyczyną jest fakt, że idziesz w niewłaściwym kierunku, powiem więcej, każdy kierunek, który obierzesz, jest niewłaściwy i zawsze błędzisz.

Jeszcze wczoraj tak było, dziś masz realną szansę, by to zmienić.

Jest to pierwsza książka (poradnik), która pomoże ci wydostać się z tego labiryntu.

By uchylić rąbka tajemnicy, powiem, że błędzisz, bo poruszasz się w obszarze jednej płaszczyzny.

Teraz zdobędziesz wiedzę i umiejętności dające ci wolność wyższego poziomu, w stosunku do której mury fizyczne i psychiczne tego labiryntu są bezskuteczne.

9 NOWY ŚWIAT

Rok 2012 mamy już za sobą, również magicznego dnia 12.12.2012 roku nic szczególnego się nie wydarzyło.

Kolejna wielka ściema, chociaż szkoda, bo po cichu liczyłem na nowy lepszy świat.

W tym miejscu chciałbym zwrócić twoją uwagę na trzy rzeczy.

1. Głośno było mówione, że będzie koniec świata, a ten dalej istnieje.

Gdybyś spojrzał na to troszkę inaczej, „swoimi oczami” i bardziej wnikliwie, to możliwe, że doszedłbyś do innego wniosku.

Przecież każdy koniec jest równocześnie początkiem i stąd bierze się życie, bo życie to ruch.

Może to prawda, tylko trzeba na to spojrzeć z innej perspektywy, to jest koniec tego świata, który znaliśmy, a początek nowego, na który czekamy. Życie to ruch, więc nie stanie się to o godzinie 12.00, ale będzie to proces długotrwały przy stopniowo zachodzących zmianach.

2. To ty sam musisz tych zmian dokonać. Jeżeli ktoś siedział na kanapie z piwem i pilotem, czekając, by świat mu się zmienił na lepsze, to mam dla niego złą informację. Rzeczywiście świat się zmieni, ale w tym wypadku w przeciwną niż oczekiwana stronę, będzie on jeszcze gorszy. Nie możesz czekać na podniesienie, to ty sam musisz się podnieść. Przede wszystkim musisz podnieść swój poziom świadomości na wyższy, stać się bardziej otwarty i elastyczny, a to pozwoli ci osiągnąć większe zrozumienie.

Dobra informacja jest taka, że teraz o wiele łatwiej będziesz mógł to osiągnąć.

Właśnie w 2012 roku zmieniły się światowe prądy, które tym zmianom sprzyjają. Później dowiesz się, jak najskuteczniej wykorzystać je dla siebie.

3. Powszechnie używanym słowem określającym koniec świata jest Apokalipsa.

W tym określeniu kryje się wielka prawidłowość, tylko ty znowu zostałeś wprowadzony w błąd. Ludziom zostało wpojone, że apokalipsa wiąże się z globalną katastrofą, która może doprowadzić do zniszczenia życia na ziemi. Wśród ludzi słowo to budzi strach i przerażenie.

Prawda jest dokładnie odwrotna, apokalipsa jest słowem niosącym prawdę i radość, a jeżeli koniec świata – to tylko dla twoich ciemniejszych.

Słowo to pochodzi od greckiego *apokalypsis*, które znaczy „odsłonięcie, zdjęcie zasłony” lub „objawienie”.

Po roku 2012 zobaczysz, jak to jest naprawdę, zobaczysz, co się kryje za zasłoniętą kurtyną.

Poznasz prawdę i powiesz: „dość, nie chcę już w tym więcej uczestniczyć i nie dam się więcej tak wykorzystywać”. Ten stary, chory system istnieje tylko dlatego, że ty zasilasz go swoją energią. Gdy powiesz „dość” i przestaniesz mu przekazywać energię, to cały ten okrutny świat rozleci się jak domek z kart. Czy widziałeś kiedyś suszę i potężne rośliny, które stały jak kikuty, przewracając się od byle podmuchu. Twoja energia zasila ten okrutny świat jak woda rośliny; gdy jej zabraknie, to całe pasożytnicze struktury po prostu uschną i się rozpadną. Nowy, świadomy człowiek swoją energią zacznie zasilać i budować nowy świat – świat miłości, radości i pokoju.

By to osiągnąć, by tak się stało, musisz zajrzeć za kurtynę.

Patrząc na samą scenę, nie widzisz, co się dzieje za kulisami, nie wiesz, kto pociąga za sznurki oraz co może być dla ciebie najtrudniejsze; nie zdajesz sobie sprawy, że to co widzisz na scenie, to tak zwane mydlenie oczu. Przedstawiany jest ci fałszywy obraz, a ty wierząc, że to prawda, zasilasz tych, co pociągają za sznurki.

Tę sztukę można nazwać tragedią lub dramatem.

Tak, tak, dobrze czujesz – to twoja tragedia, to twój dramat, to dramat wszystkich ludzi, pora zajrzeć za kurtynę i wreszcie to przerwać.

Proszę również, byś pamiętał, że zarówno widzowie, jak i sami aktorzy nie są świadomi całej tej gry.



CIACH

To był tylko FRAGMENT eBooka. Masz ochotę na więcej?

➔ [Zamów pełną wersję eBooka](#)
Klucz do wolności

„Nasze umysły są jak spadochrony, działają, gdy są otwarte” – powiedział kiedyś Thomas Dewar i miał rację, ale nam nie chodzi o bezpieczne lądowanie, a raczej o start. Start, który pozwoli nam wyruszyć w podróż życia, by odkryć i doświadczyć prawdziwej jego pełni.

Nasze umysły muszą być silne i odważne, by przezwyciężyć cały bezwład i marność tego świata, a wówczas z pewnością dotrzemy do tego, o którym marzymy.

➔ [Zamów pełną wersję eBooka](#)
Klucz do wolności



